

TRZYNASTY SCHRON



<http://trzynasty-schron.net>

Praca nadesłana na 'W mrok' - konkurs zapalniczkowy.

Autor: **beast666adm**

EDC

Nie licząc tego co zawsze noszę w swojej głowie, czyli wg większości znajomych bezużyteczną (a wręcz niebezpieczną) wiedzę na temat tego jak skonstruować łuk i strzały, sprawnie posługiwać się nożem, strzelać z broni palnej, czy przeżyć w niesprzyjających warunkach. Czyli prawie wszystko co może przydać się w razie ewentualnej apokalipsy. ;) Do mojego zestawu EDC wchodzi raczej rzeczy, które przydają się w codziennie niecodziennym życiu dojeżdżającego studenta.

Podstawowymi rzeczami są: portfel, gdyż bez pieniędzy i dokumentów jest się w tym świecie niczym; klucze od domu, ponieważ warto do owego jednak czasem wracać, a i same klucze nieraz mogą pomóc chociażby w otwarciu butelki; jak i telefon komórkowy, aby chociażby sprawdzić godzinę, skontaktować się z kimś, czy nawet wezwać pomoc.

Obowiązkowo zawsze zabieram ze sobą zegarek (bo i komórka może paść a wtedy nie wiadomo która godzina), z podświetlaną tarczą, który służy mi już dobre ponad 16 lat.

Zapalniczka również często się przydaje, chociażby aby przypalić komuś papierosa, niemniej kto przemarznięty na kość zimą próbował odpalić zapalniczkę tradycyjną na krzesiwo, ten wie, że w takich chwilach znacznie łatwiejsze w obsłudze są zwykłe zapalniczki, najlepiej pokryte woskiem, aby nie zamokły.

Pomimo zasady, wg której na co nie pomoże taśma klejąca to pomoże WD40 jednak nie noszę ich ze sobą codziennie a tylko kiedy gdzieś dalej się wybieram. Normalnie natomiast jako rzecz uniwersalną noszę ze sobą sznurek, jeden długi, kilkumetrowy i parę małych,

czasami krawatem powiązane na pasku (Woodstock nieraz pokazał, że takowe sznurki pod ręką naprawdę bardzo się przydają).

Jako osoba, która z przyczyn od siebie niezależnych nieraz musi zjeść coś w biegu a ma upodobanie do potraw wszelakich to zawsze noszę ze sobą zestaw sztuczków plastikowych. W sam raz, aby zjeść jogurt, sałatkę śledziową, czy cokolwiek innego, czego konsumpcja rękoma sprawiałaby problemy.

Chociaż wiadomym jest, że alkohol nie rozgrzewa a daje jedynie złudzenie ciepła rozszerzając naczynia krwionośne, to i tak zawsze noszę ze sobą piersiówkę. Bardzo rzadko z niej korzystam, napełniam jeszcze rzadziej, niemniej doskonale poprawia nastrój ;) (jako zawartość preferuję pigwówkę mojej własnej roboty). Alkohol również doskonale dezynfekuje.

Nieodzownie wszędzie ze sobą noszę również akumulatory z niewielką ładowarką, które mają multum zastosowań, chociażby do odtwarzacza mp3 (coraz częściej robiącego jednak za pamięć przenośną), który także wchodzi w skład mojego EDC.

Niemniej kiedy nie idzie słuchać muzyki, bo np. akumulatory muszą aktualnie zasilać coś innego to idealną formą rozrywki jest dobra książka. Mój nieodzowny element EDC, oczywiście dany tytuł po przeczytaniu wymieniany jest na kolejny, dzięki któremu można wypełnić długie godziny w podróży, czy podczas okienka na zajęciach.

Kolejnym elementem zestawu jest specyficzny śrubokręt wkrętak z latarką wyglądający jak opasły marker, częściej służący jednak jako źródło światła, niż śrubokręt, czy wkrętak, ale również w taki sposób jest wykorzystywany ;)

Oprócz tego – scyzoryk, chociaż czasem jest to również nóż myśliwski, chociaż biorąc pod uwagę niepoważne pomysły niepoważnych polityków odnośnie zmianie prawa, gdzie nawet kuchenny nóż do masła będzie postrzegany jako broń ofensywna to bezpieczniej wydaje się nosić jednak niewielkich rozmiarów scyzoryk. Zastosowanie – uniwersalne.

Ostatnią składową mojego zestawu EDC jest (tuż obok chusteczek higienicznych, ze względu na skłonność do alergii) szczoteczka do zębów. :) Czasami tak coś wypadnie, że jednak nie nocuje się w domu a poza nim, u kogoś znajomego chociażby i raczej niezbyt często osoba ta

ma zapasową szczoteczkę do zębów dla niespodziewanego gościa – w takiej sytuacji jesteśmy zabezpieczeni. ;)

I to już wszystkie elementy mojego podstawowego zestawu EDC. Oczywiście w konkretnych przypadkach (jak sobie przykładowo podczas wakacji wymyślę pobawić się w włączęgo-obeżyświata) dochodzi do tego przykładowo niewielki śpiwór, harmonijka, miniaturowe składane krzeselko, termos, kubek blaszany i inne. Niemniej standardowy zestaw EDC już wyżej wymieniłem ;)

beast666adm

Pisownia mniej więcej zgodna z oryginałem ;-)- redakcja.

